

2. Ostatnie Kręcenie za nami

Category: NEWS,sportowe,Wydarzenia
written by Marek | 1 lipca 2025



Rowerowa Stolica Polski - Aktywne Miasta - Ostatnie Kręcenie - Zakręcony Czarnowiec

Za nami najintensywniejszy, rowerowy czerwiec.

Przez cały miesiąc kręciliśmy do wspólnego worka dla miasta Ostrołęki. Nasza grupa Czarnowiec.pl wypadła znakomicie - o czym napiszemy w następnej wiadomości...

Dziś przyszedł czas na podsumowanie akcji wymyślonej i zainicjowanej w ubiegłym roku przez Marka Karczewskiego pod nazwą „Ostatnie Kręcenie”.

[O ubiegłorocznej edycji pisaliśmy tu: ->](#)

W „ostatnim Kręceniu” nie chodziło tylko o wynik, ale również o integrację rowerzystów, którzy w zasadzie nie widzieli się przez cały czerwiec, bo

większość kręciła kilometry w samotności.

Poniedziałkowa, trochę nietypowa i nie dość popularna pora na rozgrywanie czegokolwiek zgromadziła łącznie 16 osób, z których ostatecznie do mety o północy dotarło 13. Zanim jednak do tego doszło, wszyscy uczestnicy czerwcowej zabawy rowerowej spotkali się na zaproszenie Prezydenta Ostrołęki Pawła Niewiadomskiego i Stowarzyszenia EKOMENA, na wspólnym ognisku integracyjnym, na plaży miejskiej nad Narwią.

Frekwencja była nawet zadawalająca chociażby z powodu zdradliwej pogody – przenikliwego zimna. Jedni konsumowali kielbaski inni szybko uciekali do domu po ciepły polar, a jeszcze inni wskakiwali na rowery aby dokręcić brakujących kilometrów.

Niektórzy rowerzyści zapewne udali się na spoczynek, gdy inni nie podarowali ostatnich minut a nawet godzin aby jeszcze ukręcić choć jeden, dziesięć czy pięćdziesiąt kilometrów.

Od 22:00 do północy nadal kręcą!,

Punktualnie o godzinie 22. na Dworcu Autobusowym w Ostrołęce Gabriella Travel spotkali się sami twardziele, bo temperatura powietrza z minuty spadała, a o północy słupki rtęci pokazywały zaledwie 10 stopni!

W trasę (dowolną) wyruszyło szesnaścioro śmiałków, którzy przy włączonej aplikacji, punktualnie o godzinie 22. mieli ukręcić najwięcej kilometrów do godziny 23:59.

Każdy decydował sam jaką techniką i trasą będzie pokonywał kolejne kilometry.

Kręcili, kręcili, łapali kaptcie, uczestniczyli w kraksach i z tych chociażby powodów Ich plany na dobry wynik pokrzyżował pech.

Do mety – na Dworzec dociera o północy 13. uczestników.

Oto wyniki „2. Ostatniego Kręcenia 2025”:

#	IMIĘ I NAZWISKO	LAT	DYSTANS	CZAS	ŚREDNIA km/h	UDZIAŁ	MIEJSCE OPEN	MIEJSCE KLASYFIK.
1	Mariusz Drobnikowski		57,81	01:55:33	37,21	2	1	M-1

2	Zbigniew Kobrzeński		45,04	01:49:41	30,15	2	2	M-2
3	Marek Karczewski	59	42,36	01:35:57	31,25	2	3	M-3
4	Jakub Stepnowski	14	38,12	01:53:00	20,34	1	4	15-1
5	Krzysztof Czarny		38,11	01:41:38	26,96	1	5	M-4
6	Mariusz Brodowski		36,77	01:55:02	23,72	2	6	M-5
7	Adam Żyłowski		35,20	01:29:01	27,28	1	7	M-6
8	Mariusz Zajkowski		34,97	01:52:01	23,01	1	8	M-7
9	Zbigniew Kowalski		34,77	01:30:05	26,74	1	9	M-8
10	Michał Kaczyński	73	31,09	01:43:01	21,74	2	10	M-9
11	Mariusz Michalik		30,64	01:56:46	19,58	1	11	M-10
12	Maria Kobrzeńska	69	28,44	01:55:15	18,33	2	12	K-1
13	Hubert Smugorzewski		15,87	01:24:46	12,75	2	13	M-11
14	Robert Niedzwiecki		15,00	?	defekt	1	14	M-12
15	Osoba					1	DNF	K
16	Osoba					1	DNF	K

Gratulujemy wszystkim uczestnikom rowerowej – nocnej zabawy, znakomitej formy!

Wielkie podziękowania kierujemy w stronę Administratorów Dworca Autobusowego w Ostrołęce Państwa **Karoliny i Grzegorza Lendzioszków**.

W tak zmiennych warunkach atmosferycznych wejście do poczekalni dworcowej okazało się zbawienne dla przemarzniętych stóp, dłoni i uszu ☺

Serdecznie dziękujemy!

Posumowanie Ostatniego Kręcenia nastąpiło błyskawicznie po północy i już około godziny pierwszej piętnaście wszyscy mogli utulić się do snu ☐

Niektórzy uczestnicy musieli już o godzinie szóstej rano być w gotowości na swoich stanowiskach pracy, a większość godzinę później, więc nie bardzo się spieszyli do opuszczenia ciepłego Dworca ☐

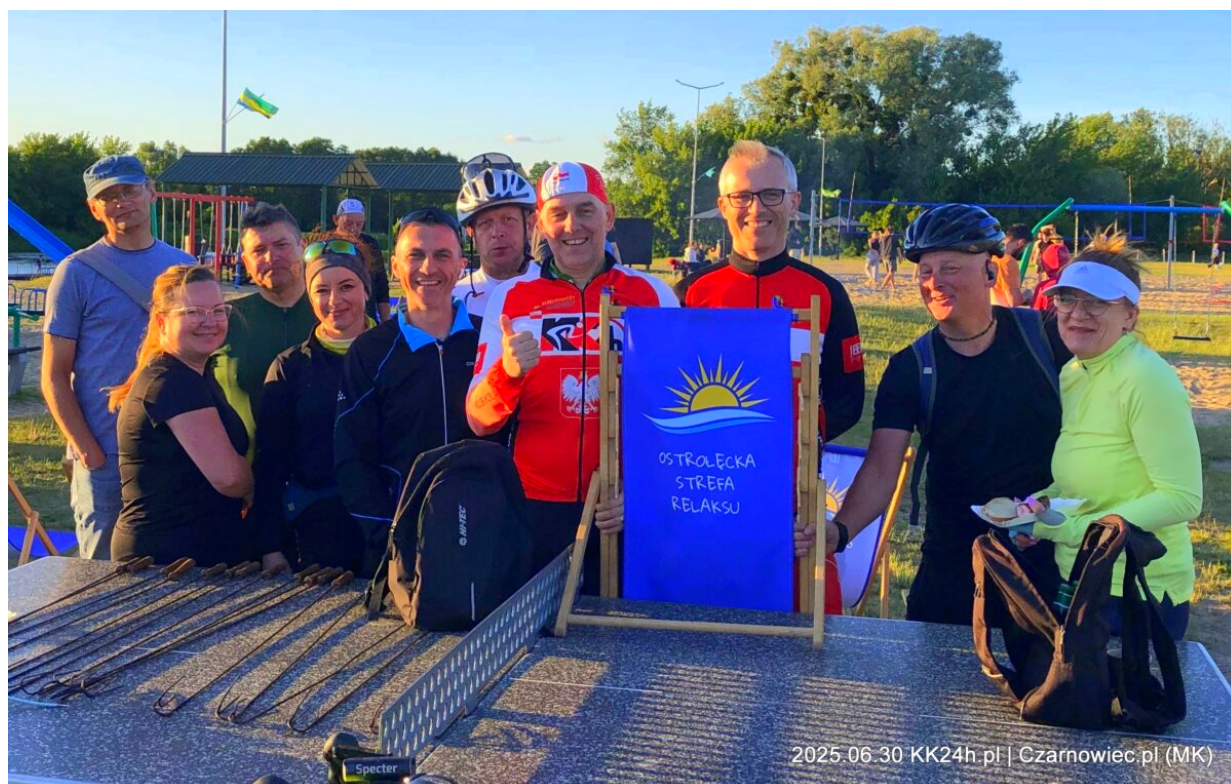
Gratulacje dla zwycięzców i do zobaczenia za rok!

Czekam na Państwa rowerowe fotki, z całego rowerowego czerwca 2025, z których chciałbym utworzyć materiał multimedialny pokazujący Wasze zaangażowanie w projekt.

O podsumowaniu rywalizacji w grupie Czarnowiec.pl będę pisał odrębne komunikaty, które proszę uważnie śledzić.

Sponsorami 2. Ostatniego Kręcenia byli:

- 1. Marek Karczewski - Czarnowiec.pl**
- 2. Gabriella Travel - Ostrołęka**
- 3. Best-Office - Ostrołęka**







[Więcej zdjęć ->](#)

Marek Karczewski, 01.07.2025

Dla Mieszkańców Czarnowca dziś „Ostatnie Kręcenie”

Category: KOMUNIKATY,NEWS,sportowe,Wydarzenia
written by Marek | 1 lipca 2025



Dziś (poniedziałek, **30.06.2025 r.**) od godziny 22:00 do 23:59 zapraszamy na „Ostatnie Kręcenie 2025”

W poniedziałkowy wieczór, przy Dworcu Autobusowym Gabriella Travel odbędzie się rywalizacja/zabawa rowerowa.

Wszyscy uczestnicy, którzy stawią się przy dworcu, ul. Bogusławskiego (wejście od placu dworcowego) będą mogli wziąć udział w zabawie aż do północy.

Zabawa polega na wykręceniu jak największej ilości kilometrów w przeciągu dwóch godzin.

Każdy uczestnik musi posiadać zainstalowaną na telefonie aplikację „Aktywne Miasta”, w której to rejestruje się przebyte rowerem kilometry.

Każdy kto chce wziąć udział musi o godz. 22:00 uruchomić aktywność i

kręcić kilometry maksymalnie do godziny 23:59.

Zalecana jest ostrożność i zakończenie treningu około godz. 23:55, bo w przypadku przekroczenia doby, czyli dotarcia aż do dnia 1 lipca może nastąpić niezaliczenie aktywności do ogólnej puli kilometrów.

Tegoroczna akcja [po sukcesie ubiegłorocznej](#) jest zwieńczeniem rywalizacji „Aktywne Miasta 2025”, w której miasto Ostrołęka zajmuje wysokie 10. miejsce.

Dla najlepszych przewidziane są nagrody!

3 miejsca KOBIECY

3 miejsca MEŻCZYŻNI

3 miejsca DZIECI DO 15 LAT

najstarszy i najmłodszy

Dekoracja odbędzie się tuż po północy, w poczekalni Dworca Autobusowego - [GABRIELLA](#).

UWAGA!

Uczestnicy zobowiązani są do poruszania się zgodnie z Prawem o Ruchu Drogowym.

- Oświetlenie obowiązkowe.

- Kask - zalecany

Zapraszają: Klub Kolarski 24h, Czarnowiec.pl, Gabriella Travel

W razie pytań: 533 613 913 Marek Karczewski

ps. Już od 18:00 rozpoczyna się ognisko na Plaży nad Narwią, na które aktywnych uczestników rowerowej rywalizacji zapraszają: Prezydent Miasta Ostrołęki i Ekomena Ostrołęka.



CZARNOWIEC.PL

PONIEDZIAŁEK



KK24H.PL

 GABRIELLATRAVEL

OSTROŁĘKA

OSTATNIE KREĆCENIE

30.06.2025 GODZ. 22:00

DWORZEC - GABRIELLA TRAVEL

OSTROŁĘKA



AKTYWNE
MIASTA



MAREK
KARCZEWSKI

czarnowiec.pl | kk24h.pl | kolarstwoostroleckie.pl



Dyplom
dla

OSTATNIE 22:00
KRĘCENIE 23:59

Dla **NAJMŁODSZEGO ROWERZYSTY**

..... kilometrów

META

OSTROŁĘKA, 30.06.2025 R.



ORGANIZATOR



MAREK KARCZEWSKI

Gabriella Travel wspiera „Zakręcony Czarnowiec.pl”

Category: NEWS

written by Marek | 1 lipca 2025



Rywalizacja jeszcze trwa, ale już dziś możemy przekazać dobrą informację o wsparciu naszych uczestników kręcących kilometry, w grupie „Czarnowiec.pl” – Zakręcony Czarnowiec.pl” przez firmę Gabriella Travel.

Gabriella Travel z siedzibą w Ostrołęce, jest firmą założoną w XX wieku.

Biuro Podróży. Ostrołęka ul. Łęczysk.

Organizacja wyjazdów krajowych i zagranicznych dla szkół, instytucji i zakładów pracy. Ubezpieczenia. Wynajem autokarów i busów.

Zapraszają właściciele – **Karolina i Grzegorz Lendzioszkowie**.

Dla kogo nagrody w czerwcowej rywalizacji rowerowej (1-30.06.2025 r.)?

Będziemy nagradzać najlepszych rowerzystów w trzech klasyfikacjach.

- KOBIECY

- MĘŻCZYŹNI

- młodzież do 15 LAT

O rywalizacji piszemy:

[tu - >](#)

[tu ->](#)

[tu ->](#)

[tu ->](#)

[i mówimy tu ->](#)

Każdy fan dwóch kółek może jeszcze dołączyć, w dowolnej chwili!

Nagrody może otrzymać każdy!

Oprócz osób z pudła (podium), każdy, kto kręci dla grupy „Czarnowiec.pl” może zdobyć nagrodę.

Instalujcie aplikację i kręćcie kilometry (do wspólnego worka) dla miasta Ostrołęki – [Aktywne miasta - Ostrołęka](#), [Zakręcony Czarnowiec.pl 1](#), [Zakręcony Czarnowiec.pl 2](#).

O terminie podsumowania akcji będziemy informować na bieżąco.

Dla przypomnienia regulamin „kręcenia” w Aktywnych Miastach – [REGULAMIN](#)

Ostatnie kręcenie 2025

Wzorem ubiegłego roku [Czarnowiec.pl](#), [Klub Kolarski 24h](#), [Gabriella Travel](#) zapraszają na „Ostatnie kręcenie 2025”

„Ostatnie kręcenie” zaczynamy o godz. 22:00 przy Dworcu Autobusowym w Ostrołęce ul. Bogusławskiego – wejście/wjazd od strony stanowisk odjazdowych.

Każdy uczestnik kręci w ciągu dwóch godzin tyle kilometrów ile „fabryka dała”, a o godz. 00:01 – już dnia 1 lipca 2025 r. nastąpi w budynku Dworca Autobusowego dekoracja najlepszych.

Będziemy dekorować osoby z największą ilością kilometrów (od godz. 22:00 do 23:59!) w następujących klasyfikacjach;

Trzy najlepsze wyniki:

MĘŻCZYŹNI (16-99 lat)

KOBIETY (16-99 lat)

DZIECI (10-15 lat)

UWAGA!

**Każdy uczestnik zabawy „Ostatnie kręcenie”
jedzie wyłącznie na własną odpowiedzialność –
PRZESTRZEGAJĄC USTAWY „PRAWO O RUCHU
DROGOWYM”!**



CZARNOWIEC.PL

PONIEDZIAŁEK



KK24H.PL

 GABRIELLATRAVEL

OSTROŁĘKA

OSTATNIE KREĆCENIE

30.06.2025 GODZ. 22:00

DWORZEC - GABRIELLA TRAVEL



AKTYWNE
MIASTA



Marek Karczewski



ps. Jeszcze informacja dla wszystkich uczestników...

PREZYDENT MIASTA OSTROŁĘKI
PAWEŁ NIEWIADOMSKI ZAPRASZA NA:



Ognisko

DLA AKTYWNYCH UCZESTNIKÓW
RYWALIZACJI "ROWEROWA STOLICA POLSKI"



Ostrołęka 

30.06.2025R. PLAŻA MIEJSKA

18:00-21:00

PARTNERZY:



STOWARZYSZENIE
"NASZA OSTROŁĘKA"



Świadectwo czeladnika urodzonego w Czarnowcu

Category: Historia,NEWS

written by Jacek | 1 lipca 2025



W jednej z flagowych wystaw Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce znajduje się czarnowiecki akcent. Dzięki uprzejmości Muzeum otrzymaliśmy trzy razy więcej niż widać na wystawie. Udostępnione przez Muzeum reprodukcje publikujemy w galerii na końcu tego tekstu.

Wystawa ma charakter stały. Nosi tytuł „Ostrołęka i Kurpie. Między wątkiem historii a osnową życia”. Jej autorką i kuratorem jest Barbara Kalinowska. W pomieszczeniu o nazwie „Szepty codzienności” zgromadzone zostały dokumenty i przedmioty codziennego użytku przypominające o codzienności ostrołęckich kupców i rzemieślników z czasów dwudziestolecia międzywojennego. Guziki od Waltzów, replika diabelskich skrzypiec i inne cuda. A między nimi w szufladach pochowane dokumenty. Gdy otworzy się jedną z szuflad, ukazuje się świadectwo złożenia egzaminu na czeladnika przez Teodora Stanisława Złotkowskiego – datowane na piątek 27 czerwca 1930 r.

Okaziciel tego świadectwa urodził się 7 kwietnia 1910 roku w Czarnowcu. Gdyby pominąć drugie imię, nazywałby się tak samo jak budowniczy kaplicy na cmentarzu w Rzekuniu. Kaplica powstała w 1857 roku, czyli ponad pół

wieku przed urodzeniem okaziciela świadectwa. Jeżeli więc obu Teodorów łączyło jakieś pokrewieństwo, to Teodor Złotkowski – budowniczy, musiał być przodkiem Teodora Stanisława Złotkowskiego, którego świadectwo czeladnicze znajduje się w zbiorach ostrołęckiego muzeum. Czy w prostej linii, czy w bocznej, trudno powiedzieć. Z dat wynika, że dzieliły ich co najmniej dwa pokolenia. Trochę faktów na temat różnych Złotkowskich związanych z Czarnowcem przytoczymy na końcu tego tekstu.

Czytelniku, jeżeli masz w kwestii tego artykułu coś do dodania; znasz relacje przodków, sąsiadów, krewnych; dysponujesz jakimiś dokumentami lub źródłami; podziel się swoją wiedzą – w komentarzu pod tym tekstem lub pisząc mail na adres wieszczarnowiec@gmail.com.

Świadectwo w każdym znaczeniu

Świadectwo, wyeksponowane w szufladzie wystawowej, jest nie tylko historycznym dokumentem urzędowym. Jest nomen omen świadectwem czasów, w których powstało i było używane. Można z niego wyczytać pewne rzeczy wprost, a niektóre – między wierszami. Żeby było ciekawiej, Muzeum udostępniło nam również inne świadectwo, nieeksponowane na wystawie. To świadectwo ukończenia szkoły przez Teodora Stanisława Złotkowskiego.

Legendarna ostrołęcka szkoła

Teodor Stanisław Złotkowski rozpoczął naukę w Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej w Ostrołęce – 1 września 1925 roku. Miał wtedy 15 lat. Ale swój „trzyletni kurs nauki na wydziale ślusarsko-mechanicznym” ukończył pięć lat później. Świadectwo ukończenia szkoły nosi bowiem datę 27 maja 1930 roku. Co było przyczyną, że trzyletni kurs Złotkowskiego trwał pięć lat – trudno powiedzieć. Domysły jakie się nasuwają to: powtarzanie klas, stan zdrowia, albo przejściowe braki pieniędzy. Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa w Ostrołęce była bowiem szkołą odpłatną.

Nie wiadomo ile wynosiło wpisowe i czesne w czasach gdy naukę pobierał Złotkowski. Wiadomo natomiast, że w 1932 roku wpisowe wynosiło 10 złotych, czesne – 15 zł miesięcznie, a opłata za materiały – od 20 do 50 zł rocznie [1]. Rok nauki w tej szkole kosztował więc co najmniej 180 złotych. W tamtych czasach robotnicza tygodniówka wynosiła ok. 30 zł, choć w

Polsce B robotnicy pracowali i za 10 zł tygodniowo [2].

Szkołę rzemieślniczo-przemysłową, widok zaraz po przebudowie, pokazywał na swoim profilu społecznościowym dyrektor ZSZ nr 1 w Ostrołęce Tadeusz Olszewski.

Miejsce, w którym uczył się Złotkowski – Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Polskiej Macierzy Szkolnej w Ostrołęce. Do jej tradycji odwołuje się obecny Zespół Szkół Zawodowych nr 1, czyli szkoła zwana „metalówką”. O historii tej szkoły napisano już wiele. Przypomnijmy więc jedynie hasłowo.

Powstała z inicjatywy doktora Józefa Psarskiego, jednego z najbardziej zasłużonych ostrołęczan w XX wieku. Początkowo mieściła się w budynku poklasztornym, a pięć lat później przeniosła się do przebudowanej na szkolne potrzeby dawnej cerkwi. W tym miejscu, w wielokrotnie przebudowywanej siedzibie, funkcjonuje zresztą do dziś.

Polska Macierz Szkolna dawała szkole szyld, ale większość trudu organizacyjnego i wysiłku finansowego brał na siebie doktor Psarski [3]. PSM była organizacją społeczną, już wówczas z chwalebną tradycją. Powstała na początku XX wieku, gdy car Rosji zgodził się na zakładanie prywatnych szkół, w których nauczano po polsku. Nie miały one jednak uprawnień szkół publicznych. Nie były też w żadnym stopniu finansowane przez państwo. Spośród licznych działaczy zakładających Polską Macierz Szkolną, dwa są znane chyba każdemu – Henryk Sienkiewicz i Roman Dmowski. Po 1918 roku, w niepodległej Polsce, Polska Macierz Szkolna zbierała pieniądze i tworzyła szkoły uzupełniające państwową sieć oświatową. Taką właśnie szkołą była przedwojenna metalówka. Społeczną, odpłatną, ale posiadającą uprawnienia szkoły publicznej.

Szczegóły pewnej pieczęci



Pieczęć ze świadectwa Teodora Stanisława Złotkowskiego

Na świadectwach Teodora Stanisława Złotkowskiego widnieją charakterystyczne okrągłe pieczęcie. Wokół zewnętrznej krawędzi znajduje się nazwa szkoły, a w środku – obrazek. Długowłosa postać w białej szacie do ziemi, trzymająca w ręku księgę, na kartach której widoczne są pierwsze litery łacińskiego alfabetu. Postać ta spogląda w kierunku przesłoniętego horyzontem słońca. U stóp ma (chyba) pole uprawne. W tle znajduje się las, a może góry. Na drugim planie widać budynek.

Obrazek wewnątrz pieczęci jest inny niż znaki, którymi posługiwała się Polska Macierz Szkolna. Były to zazwyczaj stylizowane orły w koronie, stąpające po jakiejś karcie rozwijającej się z rulonu. Czasami ta karta miewa postać mapy. Takich znaków Polskiej Macierzy Szkolnej nie ma jednak na świadectwie Teodora Złotkowskiego. Jest ta tajemnicza postać na pieczęci.

Podobna postać z księgą, w podobnym kadrze, znajduje się w godle Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi, organizacji działającej do dziś dnia. Chociaż budynek na drugim planie ma wyraźny kształt kościoła, a słońca przesłoniętego horyzontem już na tym godle nie widać.



Godło Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi

To podobieństwo znaku z pieczęci ostrołęckiej szkoły z 1930 roku i z godła Polskiej Macierzy Szkolnej na Białorusi można wytłumaczyć tylko w jeden sposób. Przed wojną Ostrołęka znajdowała się w brzeskim okręgu oświatowym. Kuratorium mieściło się w Brześciu nad Bugiem. Jeżeli znak z pieczęci był symbolem Polskiej Macierzy Szkolnej w okręgu brzeskim, to tłumaczyłoby to dlaczego widnieje na pieczęci na świadectwie Złotkowskiego i w godle PMS działającej na terytorium obecnej Białorusi.

Proste dedukcje wiodą jednak czasami na manowce, o czym świadczy kilka niewyszukanych dowcipów z lat słusnie minionych □ . Zasiejmy więc ziarno wątpliwości. Jeżeli nawet Polska Macierz Szkolna w okręgu brzeskim używała takiej pieczęci, to skąd wzięła się postać w białej szacie przedstawiona na tle współśrodkowych promieni na horyzoncie, na pieczęci... amerykańskiego miasta Alameda? Może to jakiś ikonograficzny trop. Tu już potrzeba bardzo specjalistycznej wiedzy.

Odpuszczamy więc. Ale pieczęć na świadectwie Złotkowskiego ładna. Nieprawdaż? Dziś już pieczęcie z obrazkami stosuje się rzadko. Bardziej okolicznościowo, niż w oficjalnym urzędowym obiegu.

Praktyczna wiedza przede wszystkim

Ze świadectwa ukończenia szkoły dowiadujemy się jakich przedmiotów nauczano na wydziale ślusarsko-mechanicznym – najstarszym wydziale Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej, bo funkcjonującym w niej od początku, od 1921 roku. Przedmioty na świadectwie wymieniono w następującej kolejności:

- praktyczna nauka zawodu
- rysunek zawodowy odręczny i geometryczny
- wiadomości z fizyki, chemji oraz materiałoznawstwo w zastosowaniu do zawodu
- technologia
- religja
- język polski i korespondencja zawodowa
- nauka o Polsce
- rachunki, zasady kalkulacji, rachunkowość przemysłowa
- higiena
- gimnastyka.

Z nazw wyżej wymienionych przedmiotów można wnioskować, że nauka w tej szkole była ukierunkowana przede wszystkim w praktykę. Jeżeli fizyka i chemia, to w odniesieniu do materiałoznawstwa. Należy podejrzewać, że na takim przedmiocie na profilu ślusarsko-mechanicznym uczono o właściwościach fizycznych i chemicznych metali, kwasach, korozji, sprężystości, tarciu, smarowaniu etc. Nie ma na liście przedmiotów matematyki. Są rachunki, zasady kalkulacji i rachunkowość przemysłowa.

Język polski w nazwie przedmiotu został powiązany z korespondencją zawodową. No bo do czegoż może rzemieślnik używać języka polskiego? Swoją drogą przed wojną ludzie pisali do siebie na papierze piękne listy. Czy to prywatne, czy służbowe, ale starannie napisane, a w wielu widać starania by nie uchybić prawidłom polszczyzny.

Przykładowego listu służbowego to pod ręką nie mamy. Ale mamy inny ciekawy dokument przemysłowy z tamtych czasów. Jest nim katalog rowerów produkowanych przez Polskie Fabryki Uzbrojenia. Kawałek wstępu do tego katalogu – zapewne ku uciechu mieszkających w Czarnowcu miłośników rowerów retro i współczesnych – poniżej pokazujemy.

Uruchomienie masowej produkcji części rowerowych w naszej Fabryce Broni w Radomiu, dzięki zastosowaniu najnowszych zdobyczy naukowej organizacji pracy oraz uprzedniemu zapoznaniu się z tem co w największych ośrodkach przemysłowych zachodnio-europejskich zostało wprowadzone na podstawie wieloletniego doświadczenia, — pozwoliło Państwowym Wytwórniam Uzbrojenia, w stosunkowo krótkim czasie, wypuścić na rynek przy niskich cenach najwyższej jakości wyroby.

Wszystkie surowce wchodzące w skład części rowerowych, są nprzednio ściśle badane w bogato wyposażonych laboratorjach, drogą analiz: chemicznej, wytrzymałościowej i mikrograficznej.

Części wykonane sprawdzane są przez Wydział odbiorczy zapomocą sprawdzianów zespołowych na zamiennność, wygląd zewnętrzny oraz na ich twardość po termicznej obróbce, — następnie powtórnie przechodzą przez izbę odbiorczą, gdzie kontroluje się działanie mechanizmów i wreszcie ostatnia kontrola dotyczy ekspedycji, specyfikacji i opakowania wysyłki.

Powyższe metody zastosowane przez Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia w produkcji dają tę pewność, że wyprodukowane części rowerowe całkowicie dorównują w swej jakości wyrobom zagranicznym najwyższego gatunku.

Słowo wstępne do katalogu rowerów Polskich Fabryk Uzbrojenia

Ot i piękny przykład że umiejętność posługiwania się językiem polskim ważna jest również w przemyśle. Po takim wstępie aż chce się kupić rower, albo chociaż przynajmniej zębatkę.

Wychowanie obywatela posłusznego

Tymczasem na świadectwie Złotkowskiego uwagę zwraca nazwa jeszcze jednego przedmiotu. Nazywa się on „nauka o Polsce”. Zauważmy jednocześnie, że na świadectwie nie ma ani historii, ani geografii. Prawdopodobnie więc „nauka o Polsce” konsumowała oba te przedmioty w wersji uproszczonej, plus zapewne zawierała elementy wychowania obywatelskiego.



Grób Nieznanego Żołnierza w podcieniach Pałacu Saskiego w Warszawie. Zaduszki 1929 roku. | Zdjęcie Ilustrowanego Kuriera Codziennego w zasobach Narodowego Archiwum Cyfrowego

Tu lekka dygresja oddająca atmosferę tamtych czasów w dziedzinie wychowania narodowego i obywatelskiego. Ważna, żeby zrozumieć co to był za przedmiot ta „nauka o Polsce”. Ale jeżeli kogoś z Czytelników nie zainteresuje, może przeskoczyć do następnego rozdziału. Tymczasem...

Na takie wychowanie - narodowe i obywatelskie zarazem - ówczesne władze oświatowe kładły bardzo duży nacisk. Jesienią 1925 roku, gdy Złotkowski zaczynał swoją edukację w szkole rzemieślniczej, państwo polskie kończyło dopiero siódmy rok swojej niepodległości. Uczniowie uczyli się w państwie, które dla ich rodziców i żyjących dziadków było nowością, a pradziadowie nie przeżyli w niepodległym państwie polskim ani jednego dnia. Po 123 latach gdy Polski nie było, szkoły - poza tym że uczyły - miały za zadanie również budować świadomość narodową.

Na świadectwie Złotkowskiego przedmiot nazywa się „nauka o Polsce”. W publikacjach dotyczących przedwojennej oświaty znajdujemy również nazwę tego przedmiotu brzmiącą „nauka o Polsce współczesnej”.

„(...) w przedmiocie nauka o Polsce współczesnej. Nadrzędny cel wychowania narodowego 'pokazuje związek życia narodu z ziemią, życia

jednostki z życiem społeczeństwa, przygotowuje do zrozumienia zadań obywatela Rzeczypospolitej' (Lipowska, 1961, s. 85). Najlepszym wizerunkiem dobrego obywatela był model człowieka 'posłusznego prawom i przepisom' (Program nauki... Nauka o Polsce współczesnej, 1922, s. 13-16, 29-31), świadomego patriotycznego obowiązku służby wojskowej i rzetelnego podatnika państwa. Nauka o Polsce współczesnej zajmowała nadrzędne miejsce w stosunku do innych przedmiotów nauczania, pełniąc rolę katalizatora treści wychowania obywatelskiego. Definicje ojczyzny i Rzeczypospolitej miały skupiać wokół siebie wszelkie informacje rozproszone niemal po wszystkich przedmiotach nauczania i uzupełniać podstawowe wiadomości z zakresu wiedzy obywatelskiej. W problematyce moralnej, jak pisze Lipowska, zadanie tego przedmiotu 'polegało na wychowaniu czynnego patriotyzmu przez ukazanie zależności między bytem każdego obywatela a losem kraju, a także odpowiedzialności każdego obywatela za życie zbiorowe' „. [4]



Resort siłowy II Rzeczypospolitej – Policja Państwowa, a dokładnie dwaj funkcjonariusze w strojach kuloodpornych. Kolekcja z 1930 roku | Zdjęcie Ilustrowanego Kuriera Codziennego w zasobach Narodowego Archiwum Cyfrowego

Z kolei czasopismo wielkopolskich działaczy oświatowych „Oświata pozaszkolna” potrzebę wychowania obywatelsko-narodowego ujmowało w takim – trzeba przyznać – płomiennym manifestie z roku 1922.

„W obecnym splocie stosunków naszych nie ma pilniejszej rzeczy nad szerzenie wśród obywateli nauki o Polsce. [...] To nieuświadomienie narodowe i obywatelskie, ogarniając olbrzymią większość obywateli Państwa, to najgroźniejsze niebezpieczeństwo dla oswobodzonej Polski, i póty należałoby wołać: 'Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie!', dopóki nauka o Polsce nie dotrze do najcichszych i najdalszych zakątków kraju, bo przecież wszędzie mieszkają obywatele o szerokiej pełni praw obywatelskich.

Państwowość powstaje z tak licznych i tak niezwykle pokomplikowanych czynników, że chociażby najogólniejsze pojęcie o nich musi mieć każdy obywatel Państwa, a tym bardziej obywatele o tak wielkiej sumie praw, jakie mają każdy Polak i każda Polka. [...] Nauka o Polsce Współczesnej powinna być przedmiotem wykładów w każdej szkole, na Kursach dla dorosłych, w wojsku, w instytucjach oświatowych, kółkach rolniczych, kooperatywach, słowem wszędzie, gdzie się czegoś uczy.

Dalej nawet iść należy: wykładów o Polsce współczesnej winien słuchać każdy obywatel obowiązkowo, zmuszony do tego, jak do innych świadczeń na rzecz Państwa.

Bez silnej akcji w tym kierunku byt Państwa zawsze opierać się będzie tylko na porywie młodzieńczym i na protekcji sprzymierzeńców.” [5]

Z takich więc pobudek powstał przedmiot szkolny „nauka o Polsce”. I, jak widać, po świadectwie Teodora Stanisława Złotkowskiego, nauczano go również w szkołach rzemieślniczych.

Świadectwo, egzamin i fach

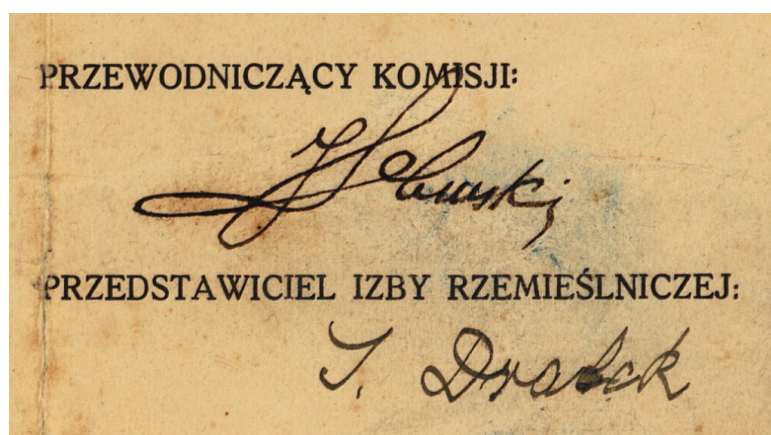
Okaziciel świadectwa ukończył szkołę z ocenami głównie dostatecznymi. Wyjątkiem była praktyczna nauka zawodu – ocena dobra i gimnastyka –

ocena bardzo dobra.

Przy czym - należy uczynić tu zastrzeżenie - w czasach edukacji Teodora Stanisława Złotkowskiego ocena dostateczna oznaczała dokładnie tyle ile zawiera się w semantyce słowa „dostatecznie”, czyli że uczeń wystarczająco i zadowalająco przyswoił sobie wiedzę oraz umiejętności wymagane przez program. Oceny dobre przysługiwały uczniom biegłym w danej dziedzinie. A bardzo dobre - wybitnym. Ocena dostateczna nie była powodem do wstydu. Natomiast w ówczesnych normach społecznych nie mieściło się antyszambrowanie przez rodziców w dyrekcjach szkół, żeby naciągnąć oceny ponad umiejętności dziecka. Tylko po to aby móc obnosić się wśród znajomych z hasłem „dumna mama”/”dumny tata”.

Świadectwo szkoły rzemieślniczej z ocenami dostatecznymi to było coś. Nie każdemu młodzieńcowi ze wsi było wówczas dane ukończyć szkołę i mieć fach w ręku.

Ale zanim Złotowski dostał fach do ręki, musiał zdać egzamin zawodowy. Egzamin, jak czytamy na druku świadectwa, odbywał się na mocy artykułu 156 rozporządzenia prezydenta RP „o prawie przemysłowym”.



Podpisy na świadectwie czeladniczym Teodora Stanisława Złotkowskiego „Uczniowie szkół rzemieślniczo-przemysłowych państwowych lub przez Państwo uznanych zdają egzamin na czeladników przed komisjami egzaminacyjnymi, utworzonymi przy każdej z takich szkół; skład komisji ustalają państwowe władze szkolne. Jednym z członków komisji powinien być przedstawiciel izby rzemieślniczej” [6] - brzmi prawo przemysłowe z 1927 roku.

Rzeczywiście na świadectwie uprawnień zawodowych Złotkowskiego

widnieją dwa podpisy – przewodniczącego komisji i przedstawiciela izby rzemieślniczej w Ostrołęce. Niestety podpisy nieczytelne.

„Komisja wydaje świadectwo złożenia egzaminu w razie pomyślnego wyniku. W razie niepomyślnego wyniku egzaminu komisja wyznaczy termin, po upływie którego uczeń może ponownie poddać się egzaminowi. Uczeń, który złożył egzamin z pomyślnym wynikiem, zostaje czeladnikiem” – głosi kolejne zdanie rozporządzenia prezydenta.

Uczeń Złotkowski zdał egzamin zawodowy z wynikiem pomyślnym. Uzyskał tytuł czeladnika przemysłu ślusarsko-mechanicznego. Zrobił to – jak wszystko wskazuje – w pierwszym terminie. Równy miesiąc po uzyskaniu świadectwa ukończenia szkoły.

Po szkole o Złotkowskiego upomniała się ojczyzna. Sprawny ślusarz-mechanik służył w artylerii jako rusznikarz i bombardier. 20 maja 1935 roku rozpoczął pracę jako maszynista parowozów na ostrołęckim węźle kolejowym.

Jeśli poprawnie rozumiem kilkakrotnie złożone zdanie z wtrąceniami, z monografii Rzekunia autorstwa Jerzego Dziewirskiego, to Teodor Złotkowski ps. „Bzura” w czasie okupacji był w grupie kolejarzy, którzy wyskoczyli z pociągu w Czerwonym Borze i tam nawiązali kontakt z miejscowym oddziałem AK, z którym wcześniej jako kolejarze współpracowali. [7]



Dworzec kolejowy w Ostrołęce. Widok z 1937 r. Fotografia Franciszka Waltza w zbiorach rodziny Karczewskich

Z kolei z okolicznościowej publikacji Czesława Parzycha [8] wynika, że Teodor Złotkowski pracował na kolei również po wojnie. Mieszkał w Ostrołęce na Stacji na ulicy Żeromskiego.

Teodor Złotkowski miał trzech braci. Jerzy (ur. 1900) był również maszynistą. W jego życiorysie ciekawostka. Pracę na kolei w Ostrołęce podjął w dość charakterystycznej dacie – 11 listopada 1918 r. Z kolei Ryszard (ur. 1906) po wojnie pracował w ostrołęckim handlu i był [sołtysem Czarnowca](#). Trzeci brat prawdopodobnie miał na imię Wiktor. Prawdopodobnie, bo Czesław Parzych nie wymienia imienia, ale podaje, że był pilotem wojskowym, pułkownikiem lotnictwa i zginął w czasie wojny w Anglii. Wśród pilotów polskiego lotnictwa poległych w czasie II wojny światowej znaleźliśmy tylko jednego Złotkowskiego, właśnie Wiktora [9]. Urodzonego w 1904 roku, absolwenta szkoły w Dęblinie, który jednak po kapitulacji Polski w 1939 roku trafił do niewoli i zginął w czasie bombardowania przez aliantów niemieckiego oficerskiego obozu jenieckiego w Doessel w Nadrenii-Północnej Westfalii. Zgadza się, że pilot, że Złotowski i że zginął w czasie wojny. Reszta to rozbieżności. Nawet stopień wojskowy się nie zgadza. Wiktor Złotkowski uwięziony i poległy w Doessel nosił stopień kapitana.

Rodzicami Teodora Złotowskiego byli Michał i Zofia z Szustakiewiczów. Ojciec, urodzony w 1860 roku w Czarnowcu. Miał we wsi gospodarstwo, ale jednocześnie był mistrzem murarskim. Prowadził budowę pierwszego dworca kolejowego i parowozowni w Ostrołęce. W latach 1906-1914 budował kościół w Rzekuniu.

To prawdopodobnie jego, czyli Michała ojcem był Teodor Złotkowski pierwszy. Mistrz murarski, który wybudował w 1857 roku kaplicę na cmentarzu w Rzekuniu. Jeżeli tak by było, to okazicielem opisywanych tu świadectw - Teodor Stanisław Złotkowski - nosił imię na cześć swojego dziadka.

[1] Janusz Gołota, „Z dziejów Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej Polskiej Macierzy Szkolnej”, Ostrołęckie Zeszyty Naukowe - 2019.

[2] Sebastian Adamkiewicz, „Statystyka w II Rzeczypospolitej”, w serwisie: niepodlegla.gov.pl

[3] Henryk Maćkowiak, „Polska oświata szkolna w powiecie ostrołęckim u progu niepodległości w 1918 r.”, Ostrołęckie Zeszyty Naukowe - 1989.

[4] Andrzej Niedojadło, „ Wpływ Rady Szkolnej Krajowej na wdrażanie narodowego modelu wychowawczego w latach 1918-1926 (na przykładzie OSK) „Edukacja - Technika - Informatyka” nr specj. 1/2018

[5] „Oświata Pozaszkolna”, 1922, z. 1-2, s. 75-77. Cytat przejęty metodą ctrl c ctrl v ze strony Muzeum Historii Polski.

[6] Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem. Dziennik Ustaw 1927, nr 53, poz. 468.

[7] Jerzy Dziewirski, „Rzekuń. Monografia gminy”, wydanie drugie poszerzone i uzupełnione, 2014.

[8] Czesław Parzych, „Sto lat ostrołęckiej kolei”, Towarzystwo Przyjaciół Ostrołęki, 1993.

[9] Hubert Kazimierz Kujawa, „Księga lotników polskich poległych, zmarłych i zaginionych w latach 1939-1946”

Poniżej świadectwa Teodora Stanisława Złotkowskiego, urodzonego w Czarnowcu absolwenta Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej Polskiej Macierzy Szkolnej w Ostrołęce i czeladnika przemysłu ślusarsko-mechanicznego. Reprodukcje nieodpłatnie udostępniło nam Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce, za co serdecznie dziękujemy.

Nr. 64/30

ŚWIADECTWO

ZŁOŻENIA EGZAMINU NA CZELADNIKA

Złotkowski Teodor Stanisław



urodzony dnia *7 kwietnia* roku *1910*

w *Czarnowcu*

Województwa *białostockiego*

wyznania *rym-kat.*

po uzyskaniu świadectwa ukończenia szkoły

Rzemieślniczo-Przemysłowej

Polskiej Macierzy Szkolnej

w Ostrołęce

poddał się egzaminowi na czeladnika

Podpis

w dniu *27 czerwca 1930 r.*

przed komisją dla egzaminu na czeladnika przy *szkole*

Rzemieślniczo-Przemysłowej P. M. S.

w Ostrołęce

powołaną na podstawie art. 156 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej
z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 468)

i złożył egzamin na czeladnika z wynikiem pomyślnym.

Na podstawie art. 156 ust. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia
7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym

Złotkowski Teodor

zostaje

CZELADNIKIEM

przemysłu

ślusarsko-mechanicznego.

Ostrołęka, dnia *27 czerwca* 1930 r

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI:

PRZEDSTAWICIEL IZBY RZEMIEŚLNICZEJ:

(m. p.)

Signum Z. C. U.

Drukarnia Państwowa Nr. 51102. 9.V.30. 4000.

Cena 16 gr.

Złotkowski Teodor Stanisław

(imię i nazwisko)

OTRZYMAŁ NASTĘPUJĄCE OCENY OSTATECZNE:

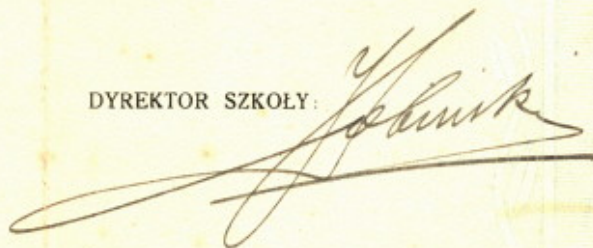
PRZEDMIOT NAUKI:

OCENA POSTĘPÓW:

Praktyczna nauka zawodu	<i>dobry</i>
Rysunek zawodowy odręczny i geometryczny	<i>dostateczny</i>
Wiadomości z fizyki i chemji oraz materiałoznawstwo w zastosowaniu do zawodu	<i>dostateczny</i>
Technologia	<i>dostateczny</i>
Religia	<i>dostateczny</i>
Język polski i korespondencja zawodowa	<i>dostateczny</i>
Nauka o Polsce	<i>dostateczny</i>
Rachunki. Zasady kalkulacji. Rachunkowość przemysłowa	<i>dostateczny</i>
Higiena	<i>dostateczny</i>
<i>Gimnastyka</i>	<i>bardzo dobry</i>

Sprawowanie *bardzo dobre*

DYREKTOR SZKOŁY:



Skala oceny postępów: bardzo dobry, dobry, dostateczny, niedostateczny.

Skala oceny sprawowania się: bardzo dobre, dobre, odpowiednio, nieodpowiednie.

MKK/HA/3984

Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa P.M.S.

(nazwa szkoły)

w Ostrołęce

Nr. 172/244

Rok szkolny 1929/30

ŚWIADECTWO UKOŃCZENIA

Złotkowski Teodor Stanisław

(imię i nazwisko)

urodzony dnia 7 kwietnia 1910 r. w Czarnoczu

pow. Ostrołęka

Województwo Białostockie

wyznania Rzym-Kat.

przyjęty do klasy pierwszej w dniu 1 września 1925 r.

na podstawie egzaminu

ukończył w mies. czerwcu roku 1930 całkowity trzy letni

kurs nauki na wydziale ślusarsko-mechanicznym

W Ostrołęce

dnia 27 maja 1930 r.



DYREKTOR SZKOŁY

[Signature]

CZŁONKOWIE RADY PEDAGOGICZNEJ:

[Signatures of members of the Pedagogical Council]
K. T. L. Z. S. K.
J. W. J. S. K. - S. L. S. K. S. K.
L. J. S. K. S. K.
L. J. S. K. S. K.
M. S. K. S. K.
P. S. K. S. K.
J. S. K. S. K.

Wszystkie świadectwa Teodora Stanisława Złotkowskiego z Czarnowca, jakie udostępniło nam Muzeum Kultury Kurpiowskiej w Ostrołęce